

BEATA KURYŁOWICZ

WARTOŚCI I ANTYWARTOŚCI
W OSIEMNASTOWIECZNYCH PRZYSŁOWIACH

Wartości i antywartości, inaczej wartości pozytywne i negatywne¹, są nierozwalnie związane z egzystencją człowieka, z jego działaniami, myślami, emocjami, postawami, i w wymiarze osobistym, i w obszarze życia wspólnotowego. Stanowią swoistą busołę, która pomaga orientować się w skomplikowanych stosunkach społecznych, organizować relacje międzyludzkie, budować więzi, dokonywać właściwych wyborów, a także kształtować pogląd na świat.

Ścisły związek między życiem człowieka a światem wartości znajduje wyraz w języku. Jerzy Bartmiński twierdzi wręcz, że wartości są niezbywalnym, relewantnym składnikiem języka. Opisuje on trzy typy relacji między językiem i wartościami: język jest narzędziem służącym do wartościowania, język jest źródłem informacji o wartościach przyjętych i zinterioryzowanych przez

Dr hab. BEATA KURYŁOWICZ – pracownik Zakładu Historii Języka Polskiego Uniwersytetu w Białymstoku; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet w Białymstoku, Plac Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok; e-mail: beak@vp.pl

¹ W artykule przyjmuję znaczenie pojęć wartość i antywartość za Jadwigą Puzyniną, która przedstawiła następującą eksplikację: „X JEST WARTOŚCIĄ: X JEST TYM, CO (LUDZIE W OGÓLE, GRUPA LUDZKA I) NADAWCA (ODCZUWA(JA) JAKO DOBRE I) UZNAJE(JA) ZA DOBRE” (J. PUZYNINA, *Jak pracować nad językiem wartości?*, w: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 130). „To, co uznawane za złe, bywa nazywane antywartościami lub wartościami negatywnymi” (J. PUZYNINA, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 275). W tym tekście słowo *wartość* używane jest w dwóch ogólnie przyjętych znaczeniach: jako wartość pozytywna bądź negatywna.

użytkowników języka, język jest nosicielem (substratem) wartości². W tym artykule zajmiemy się relacją drugą, która uaktywnia funkcję poznawczą. Analizując język, możemy bowiem dotrzeć do informacji o wartościach, których jest on nośnikiem. Przyjmujemy tu zatem założenie, że wartości są przechowywane w języku, w znaczeniach słów, w ich połączeniach (kolokacjach i frazeologizmach), a także w przysłowiach i całych tekstach (wypowiedziach)³.

Wydaje się, że szczególną formą językową, w której zostało utrwalone skonwencjonalizowane postrzeganie świata, w tym świata wartości, jest przysłowie. Jego syntetyczna formuła umożliwia wyrażenie w sposób prosty i uniwersalizowany tego, co istotne, a zarazem znamienne dla danej wspólnoty kulturowej. Przysłowia wyrastają z mowy codziennej ludzi należących do wszystkich warstw i zawodów⁴, stąd też w paremiach wyeksponowane jest potoczne widzenie rzeczywistości, a wiedza, którą zawierają, jest zdroworozsądkowa, akceptowana przez ogół⁵.

Przysłowia mogą być zatem źródłem informacji o wartościach ważnych dla nosicieli danej formacji kulturowej w określonym czasie. System aksjologiczny nie jest wszakże stały i niezmienny. Choć w dużym stopniu jest on standaryzowany kulturowo, ulega ciągłemu przeobrażeniu, ponieważ przekształca się otaczająca nas rzeczywistość, zmieniają się ludzie, kanony piękna, zasady etyczne, normy obyczajowe.

Wyrazem potocznego werbalizowania świata są prowerbia występujące w *Nowym dykcyonarze* Michała Abrahama Trotza⁶. Odzworowują one w pewnym sensie osiemnastowieczny system paremiotyczny oraz dokumentują wyobrażenia o świecie wartości istotnych z punktu widzenia ówczesnych użytkowników języka. *Nowy dykcyonarz*, który stanowi podstawę materiałową niniejszego szkicu, jest jednym z dwóch (obok słownika Daneta-Koli) największych i najważniejszych osiągnięć polskiej leksykografii XVIII w. Uznawany

² *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin 2003, s. 64-65.

³ Tamże, s. 65

⁴ Zob. R. WYŻKIEWICZ-MAKSIMOW, *Językowy obraz człowieka – charakter i osobowość w paremiologii polskiej, serbskiej i chorwackiej*, Gdańsk 2012, s. 21.

⁵ T. HOŁÓWKA, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa 1986.

⁶ S. Urbańczyk podkreślał nasycenie *Nowego dykcyonaru* żywiołem mowy potocznej. B. Walczak zauważa z kolei, że potoczność słownika bardziej przejawia się w obfitości utartych połączeń wyrazowych, frazeologizmów i przysłów niż w rejestrowaniu kolokwializmów (S. URBAŃCZYK, *Polskie słowniki oświeceniowe*, w: TENŻE, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 292-299; B. WALCZAK, *Nowe prace o polskich słownikach osiemnastowiecznych*, w: *Studia romanica in honorem Stanisłai Gniadek*, red. H. Misterski, J. Sypnicki, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1994, s. 55).

jest za wiarygodne świadectwo zasobu leksykalnego polszczyzny z tego okresu, o czym decyduje system kwalifikatorów oraz powściągliwość autora w tworzeniu nowych wyrazów⁷. Ze słownika Trotza wyekscerpowano i poddano analizie około 800 paremii. Podkreślić należy, że przedmiotem badań uczyniono przysłowia właściwe, które od frazeologizmów odróżnia samodzielność pod względem treściowym i sentencjonalny charakter⁸. W tym miejscu komentarza wymaga tytuł artykułu, a konkretnie sformułowanie *osiemnastowieczne przysłowia*, będące poniekąd uproszczeniem i oznaczające te jednostki paremiotyczne, które funkcjonowały w XVIII stuleciu i zostały zarejestrowane przez Trotza, a nie wyłącznie przysłowia, które powstały w tym czasie.

Celem tego szkicu jest próba lingwistycznego opisu wartości najczęściej występujących w osiemnastowiecznych przysłowiach, a zatem ważnych dla ówczesnych Polaków. Które kategorie i jak licznie eksponowane są w prowerbiach? Jakie środki językowe i stylistyczne służą wyrażaniu wartości i ich waloryzowaniu? Jakie aspekty wartości uobecnione są w planie semantycznym przysłów? Odpowiedzi na postawione wyżej pytania mają pomóc w ustaleniu preferencji aksjologicznych, odzwierciedlonych w paremiach.

Liczną grupę przysłów, wyekscerpowanych ze słownika Trotza, stanowią struktury, które uwydatniają podstawową cechę intelektualną przypisywaną człowiekowi, a mianowicie mądrość. *Mądrość* należy do pola wyrazowego wartości poznawczych⁹. W osiemnastowiecznych przysłowiach nazwa tej wartości nie jest bezpośrednio przywoływana, najczęstszym sposobem jej wyrażenia jest użycie przymiotnika *mądry*, który stosowany w różnych konfiguracjach kontekstowych wnosi zdecydowanie pozytywne jej waloryzowanie. Wyraz *mądry*, który w zebranych materiale jest zarówno nazwą cechy, jak i jej nosiciela, stanowi oś konstrukcyjną głównie prowerbiów jednopoziomowych, bezobrazowych, metaforyczne formacje występują tu wyjątkowo.

W zgromadzonym materiale zwracają uwagę przysłowia, które ujmują mądrość w kategoriach tego, czego nie powinien czy może raczej nie musi czynić mędrzec. Trzy prowerbia, zawierające przymiotnik *mądry* w użyciu rzeczownikowym, przedstawiają mądrość w kontekście fatalizmu, czyli wiary w przeznaczenie, los, który jawi się tu pod postacią wróżbiarstwa, w tym astrologii, wyrażonych za pomocą metonimii: *Mądrym gwiazdy nie rządzą*

⁷ B. WALCZAK, *Nowe prace o polskich słownikach*, s. 45, 54.

⁸ Zob. S. SKORUPKA, *Przysłowia a wyrażenia i zwroty przysłowiowe*, „Prace Filologiczne” 32(1985), s. 363-364.

⁹ Zastosowana w szkicu klasyfikacja wartości opiera się na typologii J. Puzyniny (*Język wartości*, Warszawa 1992).

(*prov.* Mądry)¹⁰, *Mądry bez wróżka zgadnie* (*prov.* Mądry) oraz *szczęścia*, będącego synonimem *fortuny*: *Mądry szczęściu nie podlega* (*prov.* Mądry). Inne przysłowie *Mądra głowa nie stoi o głupie słowa* (*prov.* Głowa) opozycjonuje mądrego człowieka, określonego za pomocą synekdochy *mądra głowa*, z głupotą, przejawiającą się w głupiej mowie, o którą nie powinien on dbać.

Dwie wariantywne wobec siebie jednostki paremiotyczne: *Kto mądry, cudzą się przygodą karze* (*prov.* Przygoda) i *Mądry, co się cudzą szkodą karze* (*prov.* Szkada) ukazują z kolei źródło mądrości, której wyznacznikiem jest tu umiejętność czerpania nauki ze złych doświadczeń innych. *Przygoda* w owym czasie znaczyła ‘nieszczęście, biedę, cios, klęskę’, *karać się* zaś to ‘brać sobie przestrożę, bać się (podobnej kary), powściągać się (ze strachu)’¹¹.

Nieco inaczej profiluje omawianą wartość przysłowie *Mądry rozumu słucha jak musu* (*prov.* Mądry), które zwraca uwagę na fakt, że mądrość polega na kierowaniu się rozumem. Wagę tej obserwacji podkreśla kategoryczność sądu wyrażona za pomocą rzeczownika *mus* ‘konieczność, potrzeba nagląca, przymus, niewola’.

Proverbium *Mądry umie używać, roztropny używa* (Mądry) jest jedyną wynotowaną z *Nowego dykcjonarza* konstrukcją, w której waloryzowanie mądrości jest ambiwalentne. Zostało tu bowiem ujawnione wiążące się z omawianą wartością ograniczenie. Zostało ono wydobyte poprzez sprowadzenie mądrości wyłącznie do posiadania wiedzy i umiejętności, a następnie skonstrastowanie jej z roztropnością, która pozwala na praktyczne wykorzystanie nabytych kompetencji.

Z kolei paremia *Mądry zając, co na drugiego ogary sprowadzi* (*prov.* Sprowadzam) w obrazowy sposób, za pomocą metaforyki zwierzęcej poucza, że przejawem mądrości jest umiejętność oddalenia od siebie zagrożenia, nawet kosztem narażenia na nie innych.

Interesująco przedstawiają się prowerbia, w których znalazły się odwołania do brody, w wielu dawnych kulturach symbolizującej mądrość, a także doświadczenie, dostojeństwo, męską siłę, odwagę i dzielność¹². Jedno z przysłów, aktywizujące znaczenie *brody* jako oznaki mądrości i doświadczenia, przez użytą w nim negację niejako przestrzega przed uleganiem pozorom. Zewnętrzne atrybuty, tu: broda, mogą być zwodniczymi symptomami mądrości: *Broda nie*

¹⁰ Ze zgromadzonych w słowniku ok. 800 jednostek paremiotycznych leksykograf zaledwie połowę opatrzył stosownym kwalifikatorem (*prov.*). Pozostałe prowerbia, które można uznać za przysłowia ukryte, również stanowią materiał egzemplifikacyjny w niniejszym artykule.

¹¹ Wszystkie definicje wyrazów archaicznych pochodzą ze *Słownika warszawskiego*: J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900-1927.

¹² W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 26.

czyni mądrego (prov. Broda). Podobny sens wyraża inna konstrukcja: *Brody dość, by tyle rozumu* (prov. Broda), choć w tym wypadku bardziej została zaakcentowana nadzieja, że za stereotypowym, zewnętrznym wizerunkiem mędrca skrywa się prawdziwa mądrość.

W przywołanym wyżej przysłowiu zostało użyte słowo *rozum*, traktowane jako synonim *mądrości*. W tym sensie wyraz ten pojawia się w kilku konstrukcjach paremiotycznych, gdzie między innymi skojarzony został z wartościowanymi pozytywnie starością i dojrzałością, implikowanymi przez wyrażenia odnoszące się do odmierzania czasu: *z laty i przed laty: Przed laty rozum nie trwały* (Rozum), *Rozumu z laty przybywa* (Rozum).

Potocznemu przekonaniu, że mądrość przychodzi wraz ze starością, przeczy z kolei przysłowie: *Stara głowa, rozum pusty* (prov. Stary), w którym *rozum pusty* jest obrazowym określeniem głupoty.

Dwie formacje zestawiają rozum z siłą. W pierwszej paremii *Siła z rozumem może siła* (prov. Siła) połączenie dwóch wartości umożliwia osiągnięcie zamierzonych celów, daje niejako efekt synergii. Wzmocnieniu przesłania służy również zastosowanie gry językowej, polegającej na użyciu wyrazów homonimicznych: *siła* ‘moc’ i *siła* ‘dużo, wiele, mnóstwo’. Druga konstrukcja *Siła bez głowy szaleje, a rozum bez siły mdleje* (prov. Siła) uaktywnia wyobrażenie nierozzerwalnego związku obu pojęć. Usunięcie jednego z przymiotów prowadzi do destrukcji drugiego.

Pozytywne wartościowanie rozumu może się dokonywać pośrednio. W prowerbiu *Prawa biesiada, gdzie się rozum mnoży* (prov. Biesiada) aksjologiczne nacechowanie rozumu odbywa się poprzez przypisanie dodatnich cech *biesiadzie* (dzięki użyciu pozytywnie waloryzowanego przymiotnika *prawy*), podczas której dochodzi do pomnożenia mądrości.

Wartością negatywną, związaną z kategorią poznawczą i antynomiczną wobec mądrości, jest głupota, która jest znacznie skromniej reprezentowana w osiemnastowiecznych przysłowiach. Werbalizowana jest głównie za pomocą przymiotnika *głupi*: *Nie przystoi nikomu głupim być* (prov. Przystoi), używanego także w funkcji rzeczownikowej: *Trudna z głupim sprawa* (prov. Głupi), *Milczenie głupiego uda za mądrego* (Milczenie). Pejoratywne waloryzowanie głupoty w pierwszym przykładzie wyraża się eksplicytnie, w prostym stwierdzeniu o charakterze perswazyjnym, wyrażającym jej krytykę. Z kolei drugie z wymienionych przysłów to determinowana codziennym doświadczeniem refleksja, a zarazem przestroga, o naturze głupców i problemach, których mogą być źródłem. Ostatnie z wymienionych prowerbiów zawiera najłagodniejszy

sąd oceniający, ponieważ daje pewną szansę ludziom głupim, którzy w niektórych sytuacjach mogą uchodzić za mądrych.

Głupota konceptualizowana jest w paremiach jako przypadłość wrodzona, trwała i niezmienna: *Nie trzeba głupich siać, sami rosną/się rodzą* (Głupi), *Kto rozumu nie ma i kowal go nie ukuje* (Rozum). W ostatnim przykładzie została ukazana jako pewien niedostatek, brak (rozumu). W innej konstrukcji została ujęta za pomocą metonimii *pusta głowa*: *Pusta głowa nie osiwieje* (Głowa). Ten sposób obrazowania wnosi zdecydowanie negatywną ocenę omawianej cechy.

Centrum pola wyrazowego wartości poznawczych stanowi prawda, która werbalizowana jest w analizowanym materiale wyłącznie za pomocą primarnej nazwy wartości. Struktury, których głównym komponentem jest słowo *prawda*, nie stanowią klasy urozmaiconej pod względem formalnym, stylistycznym i semantycznym. We wszystkich jednostkach, które mają charakter sentencji, nazwa wartości ulokowana jest na początku zdania. Waloryzowanie prawdy jest dodatnie: *Prawda lepsza niż pozór* (Prawda), *Prawdy zdobić nie trzeba* (Prawda), aczkolwiek jej jednoznacznie pozytywny odbiór zakłócają nieprzyjemności, które się z nią wiążą: *Prawda nie głaszcze* (Prawda), *Prawda przykra, ale zdrowa* (Prawda), *Prawda w oczy kole* (Prawda), *Prawdę mówić, a nie obrazić trudno* (Prawda). Stąd też nie jest zbyt pożądanym elementem ludzkiego życia: *Prawda rzadka między ludźmi* (Prawda), *Prawda i pokora nie znajdzie miejsca u dwora* (Prawda).

Na przeciwnym biegunie omawianej kategorii znajduje się kłamstwo, fałsz, łączące się także z klasą wartości moralnych¹³. Paremia *Falsz prawdy nie lubi* (Fałsz) uobecnia konflikt między dwiema sprzecznymi wartościami, z kolei przysłowie *Kłamstwo jak szydło niedługo się w worze utai* (prov. Kłamstwo) za pośrednictwem obrazowego porównania przestrzega przed mówieniem nieprawdy, która szybko wychodzi na jaw.

Prowerbia obrazują kłamstwo także za pomocą nazwy nosiciela cechy. W konstrukcji *Kłamcy dobrej pamięci potrzeba* (prov. Kłamca) zawarta jest sugestia, jakiej dodatkowej cechy potrzebuje kłamca, by jego wstydliva przypadłość nie została obnażona, z kolei w innym przykładzie wyeksponowane zostały konsekwencje, które dotyczą ludzi mówiących nieprawdę: *Kłamcy i prawdę mówiącemu nie wierz* (prov. Kłamca).

Jądro kategorii wartości moralnych tworzy dobro, które w osiemnastowiecznym materiale paremiotycznym wyrażają przymiotnik *dobry* i przysłówek *dobrze*. Przysłowia z tego zakresu są jednoplanowe, zawierają ogólne

¹³ J. PUZYŃNINA, *Język wartości*, s. 152.

refleksje, wynikające z obserwacji życia i codziennych zachowań ludzi: *Długo się dobre pamięta a złe dłużej* (Długo), *Kto nazbyt łacny ku dobremu, ten też łacny będzie ku złemu* (prov. Łacny), *Zażyłeś dobrego, skosztuj też i złego* (prov. Dobre), a także pouczenia moralne wskazujące, w jaki sposób przedłużyć życie i poprawić jego jakość: *Żywota pragnij nie długiego, lecz dobrego* (Żywot), *Długo żyje, kto dobrze żyje* (Długo).

W podobnej konwencji stylistycznej ukazane jest w paremiach zło, będące ulokowanym w klasie antywartości odpowiednikiem dobra. Wykładnikiem leksykalnym tej antywartości jest przymiotnik *zły*, który najczęściej jest komponentem struktur, przybierających znamiona gatunkowe maksym. Zawierają one sformułowane wprost wskazówki i zalecenia: *Złe daleko mijaj* (Złe), *Zabiegaj wczas złemu* (Złe), *Złe dobrem nagradzać* (Złe), *Ze dwojga złego najmniejsze obieraj* (Złe). Przysłowia, których centralnym elementem semantycznym jest omawiana wartość negatywna, opisują także destrukcyjną moc działania zła: *Złe się samo trawi* (Złe), *Jeden zły wiele zepsuje* (prov. Zły), *Zły we złe wszystko obraca* (Zły), *Rychlej zły dobrego zepsuje niżli dobry złego naprawi* (Zły). Niektóre paremie ukazują sposoby przeciwdziałania złu: *Złe dobrym się często wetuje* (Złe), *Złe się o Bożą mękę rozbije* (prov. Boży).

W *Nowym dykcjonarzu* występuje niemała grupa przysłów, które uwydatniają wartość pracy, wyrażanej najczęściej za pomocą słów *praca* i *robota*. Struktury jednopoziomowe przybliżają ją w kontekście wynagrodzenia, sugerując, że jest ono adekwatne do włożonego wysiłku i jakości wykonanej pracy: *Jaka praca, taka płaca* (Płaca), *Każda praca ma zapłatę* (Praca), *Zła robota źle się płaci* (Robota). Praca jest także ujmowana jako miernik wartości człowieka: *Z roboty rzemieślnika poznać* (Robota), jako działanie, którego wymierne efekty warunkowane są gorliwością: *Bez ochoty niespore roboty* (Ochota), jako działanie, po którym należy się wypoczynek: *Po pracy dobrze próżnować* (prov. Po), a także jako działanie bezsensowne: *Roboty dość, pożytku mało* (prov. Robota).

Paremia *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz* (Ścieleń) w metaforyczny sposób eksponuje pracę z perspektywy jej rezultatów.

Z kolei w strukturze *Dębowa wić uczy robić* (Wić) antropomorfizowana dębowa wić została ukazana jako nauczycielka ciężkiej pracy.

Opozycyjną wartością wobec pracy jest lenistwo, które przysłowia często ukazują przez pryzmat konsekwencji wynikających z próżniaczego trybu życia: *Bez prace nie będą kołacze* (Kołacz), *Leniwy dwa razy robi* (prov. Leniwy), *Leniwy i w domu swym zmoknie* (prov. Leniwy), *Leniwemu zawsze święto* (prov. Leniwy), *Próżnowanie powód do złego* (prov. Próżnowanie), *Kto lecie nie zbiera, zimie przymiera* (prov. Lato), *Leżąc, wilk nie tyje* (Wilk).

Przywołane przykłady pokazują, że lenistwo artykułowane jest w materiale paremiologicznym za pośrednictwem przymiotnika *leniwy* w użyciu rzeczownikowym, rzeczownika *próżnowanie* oraz w sposób opisowy, za pomocą wyrażenia przymikowego *bez prace*, które można by uznać za eufemizm. Dwie ostatnie paremie to obrazowe przedstawienia lenistwa, pełniące, oczywiście, funkcję perswazyjną. Ujawnienie negatywnych skutków próżniactwa ma być przestrożą przed wdrażaniem w życie podobnego modelu postępowania.

Prowerbia wyekscerpowane ze słownika Trotza aktywizują także sumienie i cnotę, wartości moralne mało popularne wśród współczesnych Polaków. Sumienie jako wartość dodatnia werbalizowane jest za pomocą rzeczownika *sumnienie*, któremu towarzyszą przymiotniki *dobrze* i *czyste*: *Czyste sumnienie stoi za modlitwą* (Sumnienie), *Sumnienie dobre niczego się nie boi* (Sumnienie), *Zdrowie i dobre sumienie waży sobie za dobre mienie* (Zdrowie), *Sumnienie dobre wielką uciechą i obroną* (Sumnienie). Przywołane przykłady pokazują, że dobre i czyste sumienie daje siłę, jest powodem do radości, znaczy co najmniej tyle co dobre mienie, a nawet może zastąpić modlitwę. Nie trzeba chyba lepszej zachęty do pielęgnowania tej wartości.

Ujemne waloryzowanie sumienia odbywa się poprzez sprofilowanie znaczenia nazwy, czemu służy przymiotnik *zły*: *Złe sumnienie za kątą stoi* (prov. Sumnienie). Dodatkowo ujemną ocenę potęguje wyraz *kat*, który jest tu symbolem śmierci.

Wydaje się, że w osiemnastowiecznych przysłowiach nazwa *sumnienie* jest nienacechowana, dopiero opatrzenie jej odpowiednim określnikiem wnosi pozytywne lub negatywne wartościowanie.

Osiemnastowieczny materiał paremiologiczny, odzwierciedlający mądrość ludową, duże znaczenie przypisuje pojęciu cnoty, na co wskazuje sposób obrazowania tej cechy, polegający na ulokowaniu nazw ją wyrażających (*cnota*, *cnotliwy*) w kontekstach wprowadzających jednoznacznie pozytywne wartościowanie. Paremia *Cnota za szlachectwo stoi* (Cnota) informuje eksplicitnie, że cnota waży więcej niż szlachectwo, natomiast struktura *Szlachectwo bez cnoty z łyków forboty* (prov. Szlachectwo) za pośrednictwem barwnego porównania (z *łyków forboty* to 'koronki z łyka') przekazuje treść, że szlachectwo bez cnoty niewiele znaczy. Kolejne dwa prowerbia, w których cnota wyobrażona została jako ozdoba i bardzo piękny posąg, ujmują tę cechę jako cenny przedmiot: *Niewieścia ozdoba cnoty i obyczaje dobre* (prov. Niewieści), *Posąg bardzo piękny pannie jest cnotliwe wychowanie* (Posąg).

Inne przysłowie, wbrew wcześniejszym sugestiom, zawiera smutną refleksję, że ówcześni Polacy bardziej zabiegali o posag niż cnotę wybranki serca: *Posagu teraz pytają, o cnotę mało dbają (prov. Posag)*.

Jedna jednostka przeciwstawia wartość antywartości, z wyraźnym wskazaniem, o co warto zabiegać w życiu: *Lepsza cnota w błocie niż niecnota w złocie (prov. Cnota)*.

Kolejną parę opozycyjną w kategorii wartości moralnych, eksponowaną w materiale źródłowym, stanowią pokora i pycha. Poza cytowanym już przysłowiem *Prawda i pokora nie znajdzie miejsca u dwora* (Prawda) leksykalne wykładniki wartości pozytywnej, *pokora* i *pokorny*, są komponentami dwóch zapomnianych już dziś struktur: *Pokornej głowy miecz nie ścina* (Pokorny) i *Pokora wszędzie podlezie (prov. Podłazę)*. W pierwszym przysłowiu, którego źródłem jest średniowieczny zwyczaj proszenia o łaskę¹⁴, pokora wartościowana jest dodatnio. Osoba, która ją okazała, mogła bowiem ocalić życie. Sens drugiej paremii sprowadza się do stwierdzenia, że pokorą można wiele osiągnąć. Zaktualizowane tu zostało instrumentalne traktowanie cechy w stosunkach międzyludzkich, posługiwanie się nią w celu uzyskania korzyści. Stąd też ujemne nacechowanie *pokory*, wyrażone nie tylko w treści, ale także w użyciu wyrazu *podlezie*, należącego do potocznego rejestru polszczyzny¹⁵.

Przeciwieństwem pokory jest pycha, której leksykalnymi wykładnikami w osiemnastowiecznych przysłowiach są wyrazy: *pycha*, *pyszny* i *buczno* ‘pysznie’. Dwie paremie: *Huczno, buczno a w pięty zimno* (Buczno, Huczno), *Buczno a w mieszku pusto* (Buczno) wykpiwają pychę, która dzięki temu z cechy szkodliwej staje się śmieszna. Wariantywne konstrukcje *Jest fortel na pysznego, nie dbać o niego (prov. Fortel)* i *Lekarstwo na pysznego nie dbać o niego (prov. Pyszny)* ukazują z kolei ludzi pysznych, którzy musieli być dość uciążliwi, skoro receptę na ich unieszkodliwienie umieszczono w przysłowiach. Ostatni przykład zawiera konstatację, że pycha jest bardzo pociągająca, pomimo negatywnego wpływu na życie ludzi, stąd też określenie jej przymiotnikiem *nieszczęсна*: *Kto się oprze nieszczęsnej pysze (prov. Opieram się)*. Wszystkie przedstawione przysłowia eksponują ujemne nacechowanie omawianej wartości, odzwierciedlone w warstwie treściowej i doborze środków leksykalnych.

Rzadko eksponowane w przysłowiach są takie wartości moralne, jak wdzięczność i niewdzięczność, wyrażone za pomocą nazw nosicieli cech: *Wdzięcznych niewiele (prov. Wdzięczny)*, *Niewdzięczny człowiek brzydki (prov. Niewdzięcz-*

¹⁴ H. BIEGELEISEN, *Ilustrowane dzieje literatury polskiej*, t. I, Wiedeń 1898, s. 30.

¹⁵ T. MINIKOWSKA, *Czy pokora znaczy ‘uniżoność’, uległość*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska 27(1985), z. 160, s. 110.

ny), *Niewdzięcznemu dobrze czynić próżno* (prov. Niewdzięczny), a także szczodrość i chciwość, które są implikowane w następujących strukturach: *Dwukroć daje kto prędko daje, a trzykroć kto ochotnie* (prov. Daję), *Dwa razy daje, kto prędko daje* (Raz), *Siła posiadł włości, kto ujął chciwości* (prov. Posiadam), *Kto wiele obejmuje, mało ściska* (Ściskam).

Niektóre antywartości, potwierdzone w materiale źródłowym, nie mają odpowiedników pozytywnych. Do tej klasy należy łakomstwo, ukazane z perspektywy negatywnych konsekwencji dotyczących zwłaszcza nosicieli tej cechy: *Łakomy nigdy nic nie ma* (prov. Łakomy), *Łakomy najuboższy* (prov. Łakomy), *Łakomemu najwięcej niedostaje* (prov. Łakomy), *Łakomy wszystkim zły, sobie najgorszy* (prov. Łakomy), a także zazdrość, ujawniona w kontekście skutków (lub ich braku) jej działania i źródeł pochodzenia: *Zazdrość sobie szkodliwa* (prov. Zazdrość), *Zazdrościwemu swoje rzeczy nie smakują* (Zazdrościwy), *Zazdrość szczęśliwemu i mężnemu nie szkodzi* (prov. Zazdrość), *Zazdrość z cudzego dobra się rodzi* (prov. Zazdrość).

W przysłowiach, wynotowanych z *Nowego dykcjonarza*, nielicznie ekspozowane są wartości odcuciowe, wśród których uwagę zwracają szczęście i nieszczęście, waloryzowane ambiwalentnie: *Szczęście rozum odejmuje, a nieszczęście go dodaje* (Szczęście), *Nieszczęście pokazuje, kto szczerze miłuje* (prov. Nieszczęście), *Zazdrość szczęśliwemu i mężnemu nie szkodzi* (prov. Zazdrość), *Fortuna ślepa, a szczęśliwi głupi* (prov. Fortuna).

Spośród pozytywnych wartości odcuciowych paremie uobecniają także miłość: *Nic mocą, wszystko miłością* (prov. Moc), *Przymuszona miłość się nie darzy* (prov. Przymuszony) oraz nadzieję: *Nie otyje, kto nadzieją samą żyje* (prov. Nadzieja), *Nadzieja życie ludzkie słodzi* (prov. Nadzieja).

Wartości negatywne w tej kategorii reprezentuje gniew: *Gniew bez potęgi niewiele zaszkodzi* (prov. Gniew), *Gniew zły poradnik* (prov. Gniew), *Gniew wynurzy, co się w sercu burzy* (prov. Gniew).

Do kategorii estetycznej, rzadko aktywizowanej w analizowanym materiale, należą dwie opozycyjne wartości: piękno i brzydota, niesymetrycznie zaświadczone w osiemnastowiecznych prowerbiach. Obie cechy są tu wyrażone implicytnie, poprzez wykorzystanie utartej metaforyki róży i cierni: *Udatną różę ciernie otaczają* (prov. Róża), *Z ostrego ciernia miętka wschodzi róża* (Róża), *Nie masz róży bez ciernia* (Róża). Piękno implikowane jest także w paremii *Główka jak makówka, a rozumu pusto/jak napłwał* (Główka), choć w tym przykładzie bardziej została zaakcentowana nierównowaga między przymiotami ciała i intelektu. Podobną treść, tyle że bardziej wprost, ekspozuje jednostka *Szkoda kraszy, gdy rozumu nie masz* (Szkoda), w której piękno

oddaje słowo *krasa*, a cała struktura poucza, że piękno niewiele znaczy, jeżeli nie wspiera go mądrość. Z kolei przysłowia, w których leksykalnymi wykładnikami centralnej wartości estetycznej są wyrazy bliskoznaczne *gładkość* i *uroda*: *Pospolicie przy gładkości, serce pełne bywa złości* (Gładkość), *Uroda bez układności nie przyciągnie wiele gości* (Układność), ewokują piękno, któremu nie towarzyszą pozytywne cechy charakteru.

Z kolei w prowerbiu *Każda ręka piękna, co daje* (prov. Ręka) piękno jest ściśle związane z kategorią wartości moralnych.

Brzydota eksplicytnie została wyrażona w przywoływanym już przysłowiu *Niewdzięczny człowiek brzydki* (prov. Niewdzięczny). Odbiór estetyczny nakłada się tu na ocenę moralną człowieka.

W świetle przedstawionych analiz nasuwa się refleksja, że niemała grupa przysłów zawierających nazwy wartości (ok. 130 jednostek), zgromadzonych w *Nowym dykjonarzu*, daje wyobrażenie o aksjologicznych preferencjach ówczesnych Polaków, ukazuje katalog wartości, którymi warto było kierować się w życiu, oraz takich, które nie znajdowały uznania wśród ówczesnych użytkowników polszczyzny. Zakładając, że paremie są zwierciadłem przekonań, norm etycznych, postaw wobec świata itp., można przyjąć, że w osiemnastowiecznym społeczeństwie polskim wartością cieszącą się dużym respektem była mądrość, która jest najliczniej poświadczona w materiale źródłowym i waloryzowana dodatnio. Mniej obficie występują takie wartości pozytywne, jak piękno, prawda i praca. Uwagę zwracają także sumienie i cnota, wartości dziś już niemal zapomniane. Spośród antywartości najczęstszej krytyce poddawane są w przysłowia zło, lenistwo i łakomstwo.

W przysłowia najszerzej reprezentowaną kategorią są wartości moralne, do których należą opozycyjne pary: dobro–zło, praca–lenistwo, dobre sumienie–złe sumienie, cnota–niecnota, pokora–pycha, wdzięczność–niewdzięczność, szczodrość–chciwość, a także łakomstwo i zazdrość. Najmniej obszerną kategorię tworzą wartości estetyczne, do których zalicza się piękno i brzydotę.

Słownictwo aksjologiczne, stanowiące tworzywo przysłów, charakteryzuje duża liczba tzw. wtórnych nazw wartości, które najczęściej są nazwami nosicieli cech, np. *mądry, leniwy, łakomy*. W analizowanym materiale obecne są również prymarne nazwy wartości, np. *prawda, cnota, sumienie, gniew, zazdrość*.

Najczęściej w prowerbiach wartości wyrażone są eksplicytnie, wprost, za pomocą określonych leksemów. Rzadsze są struktury, w których dana wartość jest implikowana, przywoływana w sposób opisowy bądź za pomocą metaforycznego obrazu. Wydaje się, że ten rodzaj językowego ukształtowania wypowiedzi wynika z potrzeby jak najbardziej precyzyjnego przekazania treści,

uniknięcia dwuznaczności i niedomówień, które w tak ważnej sferze jak świat wartości są cechą niepożądaną.

BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI J.: Miejsce wartości w językowym obrazie świata, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin 2003.
- BIEGELEISEN H.: *Ilustrowane dzieje literatury polskiej*, t. I, Wiedeń 1898.
- HOŁÓWKA T.: Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku, Warszawa 1986.
- KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W.: Słownik języka polskiego, Warszawa 1900-1927.
- KOPALIŃSKI W.: Słownik symboli, Warszawa 2006.
- PUZYNINA J.: Jak pracować nad językiem wartości?, w: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 129-137.
- PUZYNINA J.: Język wartości, Warszawa 1992.
- PUZYNINA J.: Słowo – wartość – kultura, Lublin 1997.
- MINIKOWSKA T.: Czy pokora znaczy 'uniżoność', uległość', „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska” 27(1985), z. 160, s. 105-139.
- SKORUPKA S.: Przysłowia a wyrażenia i zwroty przysłowiowe, „Prace Filologiczne” 32(1985), s. 359-364.
- URBAŃCZYK S.: Polskie słowniki oświeceniowe, w: TENŻE, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s.292-299.
- WALCZAK B.: Nowe prace o polskich słownikach osiemnastowiecznych, w: *Studia romanica in honorem Stanisłai Gniadek*, red. H. Misterski, J. Sypnicki, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1994, s. 45-57.
- WYŹKIEWICZ-MAKSIMOW R.: Językowy obraz człowieka – charakter i osobowość w paremiologii polskiej, serbskiej i chorwackiej, Gdańsk 2012.

WARTOŚCI I ANTYWARTOŚCI W OSIEMNASTOWIECZNYCH PRZYŚŁOWIACH

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą lingwistycznego opisu wartości występujących w osiemnastowiecznych przysłowiach, wyekscerpowanych z *Nowego dykcjonarza* Michała Abrahama Trotza. Autorka omawia preferencje aksjologiczne, odzwierciedlone w paremiach, ukazuje, które kategorie i jak licznie eksponowane są w prowerbiach, jakie środki językowe i stylistyczne służą wyrażaniu wartości i ich waloryzowaniu, a także jakie aspekty wartości uobecnione są w planie semantycznym przysłów.

Słowa kluczowe: aksjologia lingwistyczna, XVIII wiek, paremiologia, leksykografia, Michał Abraham Trotz.

THE VALUES AND ANTY-VALUES
IN THE 18TH CENTURY PROVERBS

S u m m a r y

This article is an attempt to linguistically describe the values occurring in the 18th century proverbs excerpted from *Nowy dykcjonarz* by Michał Abraham Trotz. The author discusses the axiological preferences reflected in the proverbs, shows which categories and how many of them are emphasized in the proverbs, what linguistic and stylistic means are used to express and estimate of the values, and what aspects of the values are present in the proverbs semantic plan.

Key words: linguistic axiology, the 18th century, paremiology, lexicography, Michał Abraham Trotz.